Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, „Kurjera Wystawowego" dr. Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu. św. Marcin 70.

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 429

Poznań, wtorek dnia 17 września 1929

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej

„KURJER WYSTAWOWY"

Echa demonstracji floty sowieckiej

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). — Dowództwo polskiej marynarki wojennej nadesłało do M. S. Z. sprawozdanie o manewrach sowieckich u wybrzeży polskich.

Sprawozdanie to posłuży do założenia protestu u władz sowieckich przeciwko naruszeniu praw terytorjalnych Polski na morzu oraz do żądania wyjaśnienia przyczyn tego demonstracyjnego kroku. (w)

Podróże p. Deveya

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). — Charles Devey wyjeżdża w bieżącym tygodniu do Paryża na 3 tygodnie na objazd Francji a stamtąd na tydzień do Szwajcarji. (w)

O komunikację lotniczą z Niemcami

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). — W pierwszych dniach października przybywa do Warszawy delegacja niemiecka, która przeprowadzi z polskiemi kołami lotniczemi rokowania o zawarcie umowy co do stałej komunikacji lotniczej pomiędzy Polską a Niemcami. (w)

Kolonizacja pogranicza polskiego

Berlin. 17. 9. (Tel. wł.). W tych dniach udaje się do Rostowa na pograniczu polskiego Pomorza 12 rodzin szwabskich z Wirtembergji w charakterze kolonistów. Każda rodzina otrzymuje od rządu wirtemberskiego kredyt w wysokości 6 tysięcy mk., oraz fundusz bezzwrotny od rządu Rzeszy i Prus.

Z okazji objęcia przez kolonistów swych osad odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego ośrodka kolonizacyjnego, w którem to poświęceniu wezmą udział przedstawiciele rządu Rzeszy, Prus i Wirtembergji. B. Z.

Polityczne morderstwa

Wiedeń, 16. 9. (PAT). Prasa wiedeńska donosi z Sofji, że w niedzielę wieczorem zamordowano tam Jugosłowianina, fotografa Atanasa Spasicza. Trzech nieznanych ludzi zadało mu 30 pchnięć nożem i dało do niego 2 strzały. Powód morderstwa jest natury politycznej.

W niedzielę zamordowali również nieznani sprawcy adwokata Angela Mikolowa. I to morderstwo ma również podłoże polityczne.

Duńskie obawy

Londyn, 16. 9. (Tel. wł.). Znany polityk angielski i b. członek gabinetu w czasie wojny sir Erick Geddes opracował plan stałej komunikacji powietrznej z Croydon pod Londynem do Montrealu w Kanadzie przez wyspy Faeröern, Islandję i Grenlandję.

Powyższy plan, zrozumiały z uwagi na żywotny dla Anglji interes nawiązania szybkiej komunikacji z politycznie i gospodarczo ważnem domirjum, wywoła, w Danji silne zaniepokojenie, ponieważ na wyspach Faeröern daje się zauważyć silny ruch separatystyczny na rzecz Anglji a strategiczne znaczenie Islandji dla Anglji ujawniło się dostatecznie wyraźnie już w czasie wojny. B.

Zgliszcza zabudowań gospodarczych p. Tamy w Gołączewie w pow. poznańskim

Sytuacja polityczna

Wyjazd marsz. Daszyńskiego i min. Piłsudskiego — Sprawa nadzwyczajnej sesji sejmowej — Pogłoski zagraniczne o przesileniu gabinetowem

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). — W ciągu niedzieli i poniedziałku w sytuacji politycznej nie zaszła żadna zmiana. W sobotę wieczorem marsz. Daszyński wyjechał do Kaźmierza nad Wisłą, skąd wróci w dniu dzisiejszym, a min. Piłsudski udał się do Sulejówka i wraca do Warszawy we środę. Dopiero też wówczas rozpoczną się dalsze rozmowy.

Jeżeli w ciągu tego tygodnia ze strony rządu nie nastąpi decyzja w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej, to wówczas zostanie zgłoszony na ręce Prezydenta Rzpltej wniosek, zaopatrzony odpowiednią ilością podpisów o zwołanie tejże sesji.

Na tle ostatnich uchwał klubów lewicowych w prasie zagranicznej pojawiły się pogłoski o rzekomem przesileniu gabinetowem.

Według tych pogłosek kierownictwo przyszłego rządu miałoby przypaść płk. Matuszewskiemu jako symbolowi współdziałania z parlamentem względnie z grupami lewicowemi. Pogłoski te mówią o ustąpieniu min. Zaleskiego, którego zastąpiłby gen. Sosnkowski. W tej kombinacji Zaleski miałby pójść na posła do Londynu. Wreszcie najsensacyjniejszym momentem w tych pogłoskach jest doniesienie jakoby Piłsudski miał ograniczyć w przyszłości swą działalność jedynie do sprawowania obowiązków generalnego inspektora armji.

Doniesień tych niepodobna skontrolować i należy je traktować z największem zastrzeżeniem. (w)

O powszechne rozbrojenie

Wniosek delegacji angielskiej w Lidze Narodów — Morska konferencja rozbrojeniowa

Genewa, 16. 9. (PAT). Szwajcarska Agencja Telegr. donosi:

Obecnie został tu opublikowany wniosek delegacji angielskiej, złożony w komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów. Wniosek wskazuje na naglącą konieczność stopniowego powszechnego rozbrojenia na całym świecie oraz daje wyraz nadziei, że komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej zakończy swe prace możliwie najprędzej.

W wykonaniu projektu powszechnej konwencji o rozbrojeniu musi być obecnie rozważone, jak dalece przeprowadzone zostały albo są obecnie przeprowadzane następujące zasady: traktowanie sprawy składu osobistego oraz materjałów wojennych sił zbrojnych zarówno na lądzie jak na morzu i w powietrzu, ograniczenie efektywnego stanu sił zbrojnych za pomocą obniżenia ilości lub za pomocą ograniczenia czasu trwania wyszkolenia albo też za pomocą obu tych metod jednocześnie, zmniejszenie ilości materjału wojennego, albo bezpośrednio za pomocą pozytywnego ustalenia odpowiednich liczb, albo pośrednio za pomocą obniżenia wysokości budżetów państwowych na cele wojskowe, wreszcie uznanie międzynarodowej autorytatywnej instytucji dla przeprowadzenia kontroli wyżej wzmiankowanej konwencji.

Wniosek angielski będzie dyskutowany prawdopodobnie w środę.

Berlin, 16. 9. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Stimson oznajmił dziś, iż postanowił nie zwoływać morskiej konferencji rozbrojeniowej przed styczniem roku przyszłego.

Sekretarz Stimson wyjaśnił, że przygotowanie wszystkich szczegółów w konferencji zajmie dłuższy okres czasu, a poza tem, że wzięto również pod uwagę fakt, iż ze względu na święta Bożego Narodzenia w Europie oraz święto noworoczne w Japonji miesiąc grudzień nie wydawał się odpowiednim miesiącem dla zwołania konferencji.

Z Afganistanu

Simla, 16. 9. (PAT.) Według otrzymanych tutaj wiadomości, Kandahar, główne miasto na południu Afganistanu i stolica prowincji tejże nazwy, zostało zajęte bez walki przez oddziały szczepu Surai.

Jak przypuszczają, wojska Surai działają w porozumieniu z Nadir Khanem, wujem b. króla Ammanullaha.

Starcia w Palestynie

Londyn, 16. 9. (AW.) Z Jerozolimy donoszą, iż wczoraj w południe doszło do ostrego starcia na północy Palestyny w miejscowości Chittyn pomiędzy większemi oddziałami Beduinów a wojskami angielskiemi.

Wojska angielski rozproszyły Beduinów, którzy ponieśli dotkliwe straty.

O Matsuri

(Od własnego korespondenta).

Tokio, w sierpniu.

Nippon zmienia swój wygląd, swą powierzchowność. Na ulicach wielkich miast zaszły bardzo poważne zmiany, ale przy obserwowaniu trybu życia Japończyków pod zewnętrznym pokostem cywilizacji europejskiej znajdziemy jeszcze wiele dawnych zwyczajów i tradycyj.

Przedewszystkiem utrzymały się dotychczas najrozmaitsze uroczystości tak zwane „o matsuri", które dla Japończyka są niezbędną potrzebą życiową, podobnie, jak to bywało w „dawnych dobrych czasach".

Japońskie domki drewniane są właściwie pewnego rodzaju szałasami, a ponieważ Japonja ciągle się kołysze i chwieje, zostały porządnie roztrzęsione i wiatr w nich gospodaruje zupełnie swobodnie. Domy te są bardzo zimne i w czasie chłodów o wiele przyjemniejsza temperatura panuje na ulicach, na których też z tego powodu Japończycy spędzają wiele czasu. Mężczyźni idą do swych codziennych zajęć, a kto ma parę chwil wolnych wybiera się po kwiaty, do parków, lub do znajomych, posiadających większe zagrody. Wieczorem zaś całe rodziny udają się na ulice, gdzie zawsze jest jakieś „o matsuri".

Ginza, handlowa arterja Tokio, po trzęsieniu ziemi została odbudowana na sposób amerykański i Japończycy chętnie ją porównują z nowojorską Broadway. Ale i tam codziennie są urządzane tradycyjne „yomise", — wieczorne targi — i każdego wieczora wędrują tam długie szeregi spacerowiczów, przechadzających pod rzęsiście oświetlonemi magazynami. Jest to główna promenada, na której można spotkać wszelkiego rodzaju typy dawnego i nowego Nipponu: damy w pięknych kimonach z klasycznemi fryzurami i współczesne panny z krótkiemi włosami, w króciutkich sukienkach. Te ostatnie spacerują w towarzystwie młodzieży męskiej, co wywołuje oburzenie staromodnych pań, które towarzyszą tu swym córkom, wychowanym w duchu dawnych tradycyj.

Ginza jest zawsze przepełniona, ponieważ schodzą się tam i zjeżdżają ludzie ze wszystkich dzielnic miasta. Ale w pewne dni podobne promenady widzieć można i w innych punktach, choć naturalnie w znacznie mniejszych rozmiarach. Dzieje się to przeważnie na tych ulicach, gdzie znajduje się jakaś świątynia, ponieważ promenady te są połączone zwykle z uroczystościami religijnemi. Jednakże do świątyń mało kto wchodzi a przeważna część publiczności zagląda do straganów z kwiatami, małemi drzewkami i rozmaitemi towarami. Chodzi przytem przedewszystkiem o to, aby spędzić kilka godzin wieczornych na powietrzu.

Gdy w taki wieczór zajdziemy gdzieś do znajomych, czy sąsiadów, zawsze usłyszymy wyjaśnienie: „Przecież dzisiaj jest „en-niczi"; znajdziecie państwa tam i tam..." I naprawdę we wskazanem miejscu można ich napewno spotkać. Stoją zadumani koło jakiegoś drzewka, którego cena jest bardzo wysoka, ponieważ wyhodowanie jego trwa cały szereg lat, lub też nad resztkami tkanin jedwabnych, czy czemś podobnem. Innym znów razem udają się do sąsiedniej dzielnicy gejsz, gdzie za przejrzystemi ścianami obserwują cienie pięknych dziewcząt i przysłuchują się dźwiękom samiszenu.

Dzielnica gejsz składa się z całego szeregu ulic, zabudowanych pięknemi domkami. Na każdym rogu znajduje się biuro, w którem można zamówić gejsze i w którem też wiedzą, gdzie w danej chwili każda gejsza się znajduje. Czasami zajedzie tam eleganckie auto, które pięknie ubraną gejszę odwozi na jakieś zebranie towarzyskie, lub też spotyka się ją, idącą pieszo do pobliskiego domu, a za nią służącego, niosącego pod

pachą samiszen (instrument muzyczny).

Największą uroczystością wiosenną jest pielgrzymka do świątyni Yasukini na szczycie Kudanu. Świątynia ta poświęcona jest Japończykom którzy zginęli za ojczyznę i cieszy się wielką popularnością wśród szerokich warstw ludności. Uroczystości trwają przez cały tydzień, a pewnego razu przyjechał tu nawet młody mikado, aby złożyć hołd pamięci zmarłych bohaterów.

W dniu uroczystości wszystkie okoliczne ulice były uroczyście przybrane a park Kudano, zwykle tak cichy i spokojny, zapełnił się ożywionymi tłumami. Przez cały dzień zjeżdżali tu mieszkańcy całego Tokio, a dla każdego przygotowano jakąś rozrywkę w postaci cyrków i teatrów, gdzie występowali aktorzy, oraz najrozmaitsze zwierzęta — małpy, psy, koty i myszy. W innem znów miejscu urządzono wystawę bukietów i malutkich, tak ulubionych w Japonji ogródków. Zresztą w porze letniej wystawy takie są na porządku dziennym.

W dniu 5 maja urządziło znów swe „o matsuri" towarzystwo Czanoyu, co oznacza estetyczne podanie herbaty a słowo „ceremonja", którem uroczystość tę tłumaczy się na języki obce nie zupełnie dokładnie objaśnia znaczenie tego tradycyjnego święta japońskiego. — W rzeczywistości jest to jakieś duchowe ćwiczenie się w spokoju i rozwadze i z tego powodu od bardzo dawnych czasów zajmowali się niem najsławniejsi japońscy generałowie i książęta.

„Czanoyu o matsuri" odbywało się w pięknym ogrodzie p. Takenouczi w Akasace prawie w centrum miasta, czego wcale nie można było poznać, gdyż znajdowaliśmy się w głębokiej dolinie, której wzgórza zamykały widok i powstrzymywały ruch i hałas wielkomiejski. W pośrodku doliny przepływał potok, przecięty w kilku miejscach małemi drewnianemi i kamiennemi mostkami, a oba jego brzegi zarośnięte były pięknemi kwitnącemi krzewami.

Przez cały dzień ścieżkami tej doliny i na jej stokach przechadzały damy, przybrane w przepiękne kimona, jakich nigdy nie zobaczymy na ulicy. Zdaleka wyglądały one jak pęki wspaniałych kwiatów, a pomiędzy temi kilkuset kimonami nie było nawet dwu o jednakowych barwach lub wzorach: każde kimono, każde „haori" było oryginałem i kosztowało, jak mnie objaśniono, 500—1000 yenów.

W dużych ogrodach dawnej Japonji znajduje się zawsze jeden albo więcej pawilonów herbacianych. O takich pawilonach czyta się w historji, że chodzili do nich książęta i generałowie po turniejach i krwawych walkach, a dla uspokojenia nerwów wybitne damy przygotowywały im tam herbatę. W ogrodzie p. Takenouczi są trzy pawilony i we wszystkich przez cały dzień goszczono herbatą z wybornemi przekąskami. Napój ten przyrządzały i podawały pięknie ubrane młode dziewczęta, uczenice, pod dozorem swych nauczycieli i nauczycielek.

Z wielką satysfakcją obserwowaliśmy ich harmonijne ruchy, piękne kimona i klasyczne fryzury. Ani jedna nie miała krótkich włosów, ani europejskiej sukni, ponieważ panował tu wyłącznie dawny stary Nippon.

Uroczystość trwała przez cały dzień, a przy bilecie wstępu znajdowało się również zaproszenie na obiad, który otrzymaliśmy zaraz na wstępie: piękne pudło z ryżem i smacznemi zakąskami, rybą, kurą i jarzynami. Gorącą herbatę roznoszono po całym ogrodzie, a oprócz tego wszędzie rozstawione były półmiski z katroflami i solą.

Posiłek był bardzo skromny, ale uroczystość wypadła wspaniale.

B. M. E.

Po zjeździe Związku Miast

Utworzenie Komisji Porozumiewawczej Miast Słowiańskich

W niedzielę wieczorem w ratuszu poznańskim odbyła się konferencja przedstawicieli miast Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarji w sprawie utworzenia komisji porozumiewawczej wymienionych 4 państw słowiańskich. W konferencji uczestniczyli: prezydent Warszawy — Słomiński jako przewodniczący, prez. Poznania — Ratajski, prez. Krakowa — senator inż. Rolle, komisarz rządu m. Lwowa — Nadolski, prez. Pragi dr. Baxa, prezydent Brna Tomesz, prezydent Sofji Wazow i przedstawiciel Ljubljany Tavczar.

Mając na widoku dobro miast swoich krajów i pragnąc przyczynić się do ich rozwoju gospodarczego, uczestnicy postanowili utworzyć Komisję Porozumiewawczą wymienionych wyżej czterech państw słowiańskich.

Zadanie tej komisji polegać będzie na przyczynianiu się do wzajemnego zbliżenia i poznawania się miast tych czterech państw Celem wykonania tego zadania komisja organizować będzie udzielanie sobie wzajemnie przez miasta wymienionych wyżej państw sprawozdań i wyników gospodarczej działalności, wspólne zjazdy gospodarcze miast, wzajemną wymianę prelegentów, wystawy i wycieczki oraz wszelkie inne imprezy, które w dalszym rozwoju działalności swej uzna za pożyteczne do osiągnięcia swego celu i wykonania swego zadania.

Ukonstytuowawszy się jako Komisja Porozumiewawcza, przedstawiciele miast wymienionych wyżej czterech państw słowiańskich postanowili protokół konferencji podpisać w Warszawie w dniu 17 września 1929.

W miarę przyszłego rozwoju stosunków gospodarczych, tymczasową komisję porozumiewawczą przeistoczy się na sojusz miast słowiańskich.

* * *

Uczestnicy X. Zjazdu Związku Miast zwiedzali w dniu wczorajszym Wystawę, urządzenia miejskie i zabytki. W południe odbyło się w ratuszu na cześć gości śniadanie, w czasie którego powitał obecnych prezydent Ratajski. Następnie przemawiali: prezes zarządu Związku Miast prezydent Słomiński z Warszawy, sekretarz generalny Międzynarodowego Związku Miast senator Vinck z Brukseli, zapraszając członków Związku Miast na wystawy w Antwerpji i Liége w roku przyszłym, prezydent Sofji generał Wazow, prezydent Pragi dr. Baxa, prezydent Bratysławy Kranz i prezydent Lublany Tawczar.

W czasie przemówień podkreślano znaczenie porozumienia się zarządów większych miast słowiańskich w celu współdziałania w pracy nad rozwojem miast słowiańskich.

* * *

Prezydent miasta Pragi dr. Baxa wręczył p. Ratajskiemu, jako prezydentowi Poznania, statuę, wyobrażającą patrona miasta Pragi św. Wacława na koniu. Upominek wykonany jest z metalu na drewnianej podstawie, dokoła której znajdują się cztery rzeźbione figury. (k)

Katastrofalny wybuch gazów

Dotychczas stwierdzono 10 osób zabitych i około 40 rannych

Saarbruecken, 16. 9. (Radjo) Na kopalni Charles, gdzie wczoraj nastąpiła eksplozja gazów, w dniu dzisiejszym wydarzył się drugi znacznie silniejszy wybuch, który zupełnie zniszczył zakładową elektrownię i kotłownię.

Dotychczas wydobyto 10 zabitych. Liczby ciężko i lekko rannych narazie nie można określić.

Saarbruecken, 16. 9. (Radjo) Z powodu wczorajszej eksplozji dzisiaj robotnicy do kopalni nie zjechali. Udała się tam tylko komisja pod kierownictwem trzech inżynierów, celem zbadania przyczyn eksplozji. Około godz. 17,30 z niestwierdzonych dotychczas przyczyn nastąpiła ponowna silna eksplozja, która zniszczyła elektrownię i kotłownię oraz po której nastąpiły dwie dalsze eksplozje.

Oprócz 10 zabitych wydobyto 30 do 40 ciężko rannych. Liczby te jednakże napewno wzrosną, gdyż oprócz komisji w kopalni pracowali też rzemieślnicy nad naprawianiem szkód wczorajszej eksplozji. Dyrekcja nie zna dokładnej liczby ludzi, zajętych dzisiaj w kopalni, lecz określa ją na 60 do 80 osób.

W tej części kopalni, gdzie nastąpiła eksplozja, szerzy się obecnie pożar i raz po raz słychać detonacje. Nad całą kopalnią unosi się gęsty dym.

Nawrócenie się żyda na łożu śmierci

Toruń. (Tel. wł.) W Tucholi przed kilku dniami rozchorował się śmiertelnie mieszkający tam od wielu lat 85-letni żyd Salomon Szramm. Umieszczono go w lecznicy Sióstr Elżbietanek, gdzie chory nieoczekiwanie oświadczył, że chce przyjąć wiarę katolicką. Nie wierzono mu z początku ale wskutek ciągłych próśb przywołano księdza, który udzielił mu sakramentu chrztu św.. Po paru dniach żyd zmarł a ostatnie jego słowa były: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus na wieki".

Wypadek nawrócenia się żyda na łożu śmierci wywołał w mieście nie mały rozgłos i oburzenie miejscowego żydostwa. (wd.)

Stronnictwo Narodowe

Koło Wilda

Miesięczne zebranie odbędzie się **dziś, we wtorek, 17 września 1929 r. o godz. 7,30 wiecz.** w lokalu p. Zawadkowej przy Górnej Wildzie 75.

Na porządku obrad referat p. red. Antoniego Wolskiego w sprawie wyborów do Rady miejskiej.

Szanownych członków i sympatyków Stronnictwa niniejszem uprzejmie zapraszamy, posząc ze względu na wybory o jaknajliczniejsze przybycie.

Zarząd Koła Wildeckiego.

Wypadek samochodowy

Wilno, 16. 9. (PAT.) W dniu 15 bm. jadący samochodem w stronę Grodna hr. Zabiełło, zamieszkały w Wilnie, hr. Wielohorski i sędzia śledczy Wierszyłło z żoną Reginą ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi, gdyż wskutek szybkiej jazdy na zakręcie drogi samochód przewrócił się i wyżej wymienione osoby doznały ciężkich obrażeń.

Hr. Zabiełło zmarł po kilku minutach.

Eksplozja cysterny z benzyną

Białogród, 16. 9. (PAT). Według doniesień z Suboticy na stacji Baczka-Topola eksplodował wagon - cysterna, wiozący benzynę.

Kilka osób zostało zabitych, a około 20 ranionych.

Zabójstwo w napadzie szału

Paryż, 16. 9. (PAT). Niejaki Filip O'Neill, liczący lat 43, zabił wystrzałem z rewolweru dyrektora działu ustalania tożsamości w urzędzie śledczym Bayle'a. Przypuszczają, że O'Neill działał w napadzie szału.

Po dokonaniu zabójstwa morderca wypowiedział kilkanaście słów bez związku poczem oświadczył, że zabił człowieka nieuczciwego. Dodał przytem, że zeznawać będzie jedynie wobec sędziego śledczego.

Zatory statków na Łabie

Berlin, 17. 9. (Tel. wł.). W wyniku długotrwałej posuchy stan wody na Łabie w pobliżu Boitzenburga spadł o półtora metra poniżej poziomu normalnego. Kilkaset statków i parowców utknęło na mieliznach i tworzy sznur długości 20 klm. W niektórych miejscach zatory z okrętów są tak szczelne, że po pokładach przejść można suchą nogą na przeciwległy brzeg.

W ten sposób zostało unieruchomione przeszło 100 tys. tonn ładunku, wartości wielu miljonów. B. Z.

Smiertelna gra w polo

Londyn, 14 9 (AW.) Brytyjski wysoki komisarz Iraku, sir Gilbert Clayton, uległ fatalnemu wypadkowi przy grze w polo na torze w Bagdadzie. W godzinę po wypadku lord Clayton zmarł na stole operacyjnym. Sir Clayton liczył 51 lata.

Trzydniowy festiwal ludowy T. C. L.

urządzany w dn. 28. 29 i 30 bm dla uświetnienia zakończenia Powsz. Wystawy Krajowej, znajduje się w pełnym toku przygotowania. Bilety Wielkiej Wenty Fantowej (6 000 wygranych!) są już w obiegu. Nie podlega najmniejszej wątpliwości, że akcja ta, przeznaczona dla umożliwienia wybudowania Domu Oświatowego w Poznaniu, spotka się ze strony naszego społeczeństwa z pełnem uznaniem i poparciem.

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień 17 bm.:

Pogoda słoneczna i dość ciepło, rano miejscami mglisto, zwłaszcza na wschodzie Polski, nocą we wschodniej połowie kraju możliwe przymrozki, słabe wiatry wschodnie lub cisza.

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

21)

Agnes poomacku biegła już promenadą, dopadła międzyokręcia, drżącą dłonią uchwyciła metalową klamkę, szarpnęła drzwi. Do oczu jej skoczyło światło. W opustoszałej sali jadalnej wyfraczona służba sprzątała ze stołów.

Przeszła równym krokiem do przeciwległej balustrady, wspięła się po kilku schodkach i szła już jaskrawo oświetlonym korytarzem do swojej kabiny. Tuż obok drzwi spotkała uprzejmie uśmiechniętą pokojową.

— Proszę mi kazać podać mój cocktail... Zaraz! Panienka wie! Dwa odrazu! — rzuciła za pośpiesznie odchodzącą służącą.

Weszła do kabiny i stanęła przed lustrem. Białą, drżącą jeszcze rękę podniosła do serca i przycisnęła ją mocno.

Prawie żałowała, że ktoś przeszkodził w rozwoju tej niezwykłej sceny napaści. Zresztą Dioniz Ursyn teraz mógł być jej bardzo potrzebny. A nie wątpiła, że się znów zgłosi.

Uśmiechnęła się żarłocznie i spojrzała w lustro. Srebrna powierchnia szkła odbiła twarz wyzywająco piękną, piękną.

Z walizki wyciągnęła minjaturowy rewolwer i włożyła go do ledwo dostrzegalnej kieszonki ciepłego swetra.

— Z tym lepiej jednak mieć się na baczności — zmrużyła złośliwie oczy, ulatając myślą do dawnych wspomnień.

Wchodząca z coctailem służąca zastała ją w chwili nacierania karminowym ołówkiem rozkosznie wykrojonych ust.

V

Kto jest ta pani?

Kiedy się Soplica ocknął, zobaczył pochylonego na sobą kapitana de Lancier. Obok stał zalękniony Jack. Po białkach jego oczu krążyły niespokojnie źrenice. Soplicy wróciła odrazu świadomość rzeczywistości. Wstydził się tej jakiejś dziwnej, niczem nieusprawiedliwionej słabości. Obawiał się, czy ktoś nie spostrzegł niedawnej sceny.

— Czy pan chory, mister Soplica? Może doktora? — spytał kapitan troskliwie.

— Co? Co? — porwał się z żartobliwym gestem. — Głupia sprawa. Zdrzemnąłem się trochę, ot i myślę, że przespałem kolację...

Spojrzał na zegarek. Przypuszczalnie trwał w tym stanie niemocy pół godziny. Nagle chciał się zapytać o baronową Agnes, ale w czas się wstrzymał i rzucił prawie wesoło.

— Myślę jednak, że na dancing się nie spóźniłem?

— Nie, nie — zapewniał usłużnie kapitan. — W sam czas... Zresztą mamy przed sobą całą noc.

— Prawda, przecież pańskiego parowca przed świtem nie wpuszczą do portu. Bajecznie, kapitanie! — po przyjacielsku klepnął niepokaźną figurkę, a ująwszy go pod ramię, wyprowadził na pokład.

— A myśmy czekali na państwa już w sali. Gdzie baronowa Agnes?

— Pani Agnes? Nie ma jej na dancingu? Wymówiłem się bólem głowy i nie chciałem iść na dół, więc... poszła sama — kłamał spokojnie, całkiem już opanowany.

— O sir?! — jęknął z protestem murzyn, urwał jednak poskromniony wzrokiem swego pana.

— Chodźmy, komandorze, musimy ją znaleźć przecież. Bez pani Agnes nie widzę możliwości dancingu. Nieprawdaż?

— O, najzupełniej podzielam pańskie zdanie, mister Soplica! — śpiewał rozkosznie de Lancier.

Zeszli, raczej zbiegli na dół, zsuwając się po miękko wyścielonych czerwonem suknem stopniach. W sali było wiele dam, ale Agnes nie znaleźli. Zawrócili do kabin.

Kabinierka oznajmiła, że pani z pod numeru 35 od pół godziny już się znajdowała w kabinie. Przechodząc, prosiła o cocktail...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KURJER WYSTAWOWY

Informator

UROCZYSTOSCI ZJAZDY WYCIECZKI
w dniu 17 września

KALENDARZYK

18 września otw. targów hodowlanych.
19 września zakończenie targów hodowlanych.
20 września —

CENY
Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł. rodziny z conajmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby — 2 zł. studenci i żołnierze — 2 zł. wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł dzieci poniżej 14 lat w tow. rodziców — 1 zł. bilet tygodniowy — 15 zł. bilet miesz (z fot.) 20 zł. dla dalszych członków rodziny — 10 zł. wystawa sztuki (osobno) — 1 zł. wystawa łowiecka (osobno) — 1 zł wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł. palmiarnia (osobno) dorośli — 1 zł. dzieci 50 gr — Biletów stałych już się nie sprzedaje. — Od godziny 16 cała P. W. K. — 1 zł. dzieci 50 groszy.

WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE

od godziny 9—23. Pawilony zamyka się o godz. 18. Część terenu zachodniego — „Wesołe miasteczko" do godz 4 rano. — Kasy przy ul Wyspiańskiego zamyka sie o godzinie 1

PRZEWODNICY

Wlkp. Związek Popierania Turystyki. ul Bukowska 1-3 (tel 79-48) dostarcza przewodników i ulgowe bilety; opiekuje się wycieczkami.

„Studenckie koło do przyjmowania wycieczek" gmach P. K. O., Bukowska 1 (8—21). — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20. obsługi publ. tel. 73-33; na terenach rolnych pawilon 51. tel. 72-33.

BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis". — Pawilon Min. Komunikacji tel. 71-93.

Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł. dwa łóżka — 16 zł; II kl. 10 i 14 zł; III kl. 8 i 11 zł. IV kl. 6 i 8 zł.

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10% ponad 7 dób 20% ponad 14 dób 30%, ponad 6 tygodni 40%

WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Pan Twardowski" godzina 20.
Teatr Polski: „Maman do wzięcia", godzina 20.
Teatr Nowy: „Panienka z dancingu", godzina 20.
Teatr Szkolny: „Wiesław" Brodzińskiego.
Teatr Rewja na P. W. K. (Śniadeckich 12 godz. 19.15 „Kulig";
godz. 22.15 „Jazda na Wystawę".

POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.", św. Marcin 70. tel. 14-76
Automobilklub Wlkp. Kantaka 1 tel. 33-39
Biuro Kwaterunkowe. Dworzec zachodni ul. marszałka Focha. tel. 77-50
Biuro potwierdzeń zniżek kolejowych paw. 20 tel. 72-31
Biuro rzeczy zgubionych i znalezionych na P. W. K., ul. marszałka Focha 42 tel. 72-30
Dyrekcja PWK Grunwaldzka 22 tel. 71-71.
Informacja na P. W. K. paw. 20 tel. 72-31
Przechowalnia dzieci na P. W. K., pawilon 34 (9—19)
Wielkopolski Związek Popierania Turystyki. ul. Bukowska 3. tel. 79-48.

Ratunek człowieka w nieszczęściu

Na arenie Powszechnej Wystawy Krajowej odbyła się wczoraj popołudniu demonstracja ratownictwa ludzi w różnych sytuacjach. Na wstępie zaprezentowało się publiczności kilka karetek pogotowia przy zasłabnięciach, poranieniach, zaczadzeniach gazem i przy złamaniu nóg. Bandażowanie odbywało się na widowni, również próby sztucznego oddychania aż do chwili umieszczenia rannych w zaimprowizowanym namiocie szpitalnym. Publiczność przyglądająca się pracy pogotowi ratunkowych nabrać mogła więc pełnego obrazu czynności tych instytucyj, tak niezbędnych w większych środowiskach.

Interesujący był przegląd prac rozwijającego bardzo owocną działalność Polskiego Czerwonego Krzyża. Druga drużyna P. C. K. przeprowadziła musztrę na tle samolotu sanitarnego i zaimprowizowanych specjalnie dla celów pokazowych budowli i namiotów. W skład musztry wchodziły takie czynności, jak składanie i rozkładanie noszy do transportowania rannych, zmiana poszczególnych sanitarjuszy i t. p.

Silne wrażenie wywarło na zebranych ratowanie ludzi w czasie pożaru, wykonane zbiorowemi siłami miejskiej straży pożarnej i pogotowi ratunkowych. W pewnym momencie zapalił się przygotowany na ten cel budynek. Na kłębiące się chmury dymu, zpoza których wydobywały się już płomienie, trysnęły strumienie wody z wężów straży pożarnej. Mieszkańców zagrożonego budynku markowali żołnierze 7 baonu sanitarnego, wybiegając z palącego się budynku. Ranionym i poparzonym udzielało pomocy pogotowie ratunkowe, odwożąc ich do pobliskiego namiotu szpitalnego. Po tym obrazie ratunku w czasie pożaru nastąpił mały epizod z pola walki, wykonany przez oddział wojska z 57 pp. Rannych przy ataku na kulomioty nieprzyjacielskie opatrzyli żołnierze 7 baonu sanitarnego.

Najsilniejszym pełnym emocyj momentem był pokaz wojny przyszłości — obraz wojny gazowej przy użyciu kulomiotów, ostrzeliwujących atakujące samoloty. Na sygnał o zbliżaniu się samolotów zadymiono teren kapsułkami dymowemi, by lotnikom utrudnić orjentację. Niebawem zbliżyli się atakujący „bombami" gazowemi lotnicy.

Skutek był natychmiastowy, gdyż oczy publiczności silnie się załzawiły. Za chwilę, gdy znikła sztuczna zasłona dymu odkrywając teren i artylerję przeciwlotniczą, pojawiły się ponownie atakujące aeroplany, rzucając bomby, które eksplodowały z olbrzymim hukiem. Tu już częściowo poczęły zawodzić nerwy publiczności zwłaszcza, że zaatakowane przez baterję przeciwlotniczą samoloty markowały spadanie samolotów mistrzowskimi loopingami.

Prędko jednak ustąpiło nieuzasadnione nerwowe podniecenie, gdyż w chwilę później powróciła atakująca poprzednio eskadra, wprowadzając w zachwyt publiczność prześlicznemi ewolucjami.

Na zakończenie przedefilowały przed publicznością drużyny, biorące udział w pokazie, a szczególniejsze zainteresowanie wzbudziły przedstawione na końcu wozy sanitarne do zaprzęgów konnych i samochodowe, oraz wzbudzający ogólną ciekawość przyrząd zamieniający wóz drabiniasty na wóz sanitarny. (k)

Publicysta niemiecki na P. W. K.

Dnia 23 b. m. przyjeżdża do Poznania celem zwiedzenia P. W. K., znany polityk i publicysta niemiecki profesor Hellmut v. Gerlach, redaktor i wydawca tygodnika „Welt am Montag".

Wycieczka Węgierska

W dniu 25 b. m. przyjeżdża do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową wycieczka Związku Narodowego Węgierskiego, w skład której wchodzą 44 osoby, reprezentujące rząd, politykę, życie gospodarcze i przemysłowe Węgier.

Program zamknięcia wystawy

Dnia 30 b. m. o godz. 18-tej w towarzystwie przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego, komitetu głównego P. W. K. i reprezentantów szerokich sfer społecznych p. premjer Świtalski dokona uroczystego zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej. Program zamknięcia przedstawiać się będzie, jak następuje: 1) Feliks Nowowiejski odegra na organach improwizację na temat „Bogu Rodzica" Organom towarzyszyć będzie orkiestra kolejowa. 2) Przemówienie premjera Świtalskiego i naczelnego dyrektora P. W. K. 3) Przemówienie prezesa Rady Głównej. 4) Przemówienie komisarza wystawy rządowej. 5) Przemówienie ministra przemysłu i handlu 6) Zamknięcie P. W. K. przez prezesa Rady Ministrów. 7) Feliks Nowowiejski odegra na organach: Fragment z rapsodu „Bolesław Chrobry" na chór mieszany i organy 8) Hymn narodowy wykona chór „Harmonja" pod batutą prof. Feliksa Nowowiejskiego.

Do wystawców P. W. K.

Ze względu na zbliżający się termin zamknięcia Wystawy, zarząd P. W. K. zwraca — za naszem pośrednictwem — uwagę Szanownych Wystawców na podpisane przez nich warunki, a zwłaszcza ustępy, dotyczące opróżnienia stoisk i doprowadzenia miejsca, które zajmowali, do stanu pierwotnego.

Jak wzorową była organizacja Wystawy więki między innemi dyscyplinie, jakiej się chętnie Wystawcy podporządkowali, jak pięknym jest przebieg Wystawy, tak i zakończenie jej musi być wzorowe.

W tej myśli, zarząd P. W. K. postanowił, co następuje:

1) Stoiska i eksponaty muszą być do ostatniej chwili trzymane we wzorowym porządku i czystości.

2) Zwijanie stoisk rozpocznie się dn. 1 października o godz. 8-mej rano. Przed tym terminem nie wolno żadnych eksponatów usuwać, wnosić skrzyń i innych opakowań do pawilonów.

3) Rozbieranie stoisk musi być przeprowadzone tak, aby eksponaty i przedmioty należące do sąsiadów, albo Wystawy, nie zostały zniszczone.

4) Rozbieranie ścian, cokołów, fundamentów etc. dziać się musi w porozumieniu z Wydziałem Technicznym Administracji i Terenów (Pogotowie budowlane na terenach P. W. K.). Urzędnik tejże będzie decydował o tem, co należy zupełnie znieść i uprzątnąć, a co można pozostawić.

5) Dla uniknięcia późniejszych pretensyj ze strony P. W. K. zaleca się domagać od wyżej pod 4) wspomnianego urzędnika pokwitowania że stoisko zostało oddane w należytym porządku.

Zarząd P. W. K. zwraca poza tem uwagę tych Wystawców, którzy ubezpieczyli swe eksponaty od ognia i kradzieży z włamaniem za pośrednictwem Referatu Ubezpieczeń P. W. K., że ubezpieczenia te wygasają z dniem 15-tym października. Kto z P. T. Wystawców nie zdąży zabrać z Wystawy swych eksponatów do daty powyższej, nie może mieć pretensyj ani do instytucji ubezpieczeniowych, ani do P. W. K.

Ważne i pożyteczne zebranie

Nowy, polski wynalazek „gilzogranum" przedstawiony na P. W. K. obok pawilonu Min. komunikacji, umożliwia sadzenie wszelkich roślin na każdej ziemi bez najmniejszego uprzedniego użyźniania jej jakiemikolwiek nawozami.

Celem omówienia szczegółów istoty, znaczenia i pożytku wynalazku „gilzogranum" oraz jego całkowitej mechanizacji, urządza się specjalne zebranie, na które zaprasza się przedewszystkiem rolników i ogrodników, a następnie techników i wogóle osoby, interesujące się podstawą naszego bytu — rolnictwem.

Zebranie to odbędzie się we czwartek, 19 września 1929 r. o godz. 19 w sali Wielkopolskiej Izby Rolniczeje, ul. Mickiewicza 33 (wejście bezpłatnee) z poniższym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczyt na temat: „Istota, znaczenie i pożytek wynalazku „gilzogranum" (tulejka do sadzenia wszelakiego rodzaju roślin, o ściankach, zawierających podstawową pożywkę) ze szczególnem zwróceniem uwagi na jego mechanizację, który wygłosi wynalazca, p. Jak Kwieciński.
3. Ogólna dyskusja.
4. Wolne wnioski.

Adresy gości P. W. K.

Altona:
Heinemann Walter, „Continental".

Amsterdam:
Pol Anna Petronela, „Polonia".

Belgrad:
Weinkowicz, „Britania".

Berezno:
Dr. Piwoński z żoną, „Francuski".

Berlin:
Bakker, „Francuski".
Diamant Aleks., „Royal".
Dr. Diamant Bernard, „Royal".
Leiser W., „Continental".
Lewandowski Kurt, „Royal".
Rost Juljusz, „Monopol".
Schneider Theodor, „Continental".
Wagner „Britania".
Zink Franz, „Continental".

Białystok:
Szrajer, „Britania".

Bielsk:
Słuchanek z żoną, „Francuski".

Bogusławice:
Hr. Jezierska Helena, „Bazar".

Brno:
Sluchau, „Polonia".
Wollek Alois, „Monopol".

Brześć (n. Bugiem):
Scybicer Szymon, „Polonia"
Winników Ludwik, „Polonia".

Budapeszt:
Monksmenszicz „Britania".
Dr. Szajbelly, „Francuski".

Bydgoszcz:
Duszyńska, „Britania".
Heins Jan, „Royal".
Szulczewski Witold, „Continental".

Chrzanów:
Morika Antoni, „Polonia".

Ciechanów:
Ropelewski Roman, „Bazar".

Cieszyn:
Nossek Józef, „Royal".
Nossek Marja, „Royal".

Czechosłowacja:
Clups Józef, „Polonia".

Dęblin:
Ratajczak Franciszek, „Polonia".

Drezno:
Schaffranek Fr., „Continental".
Sluka, „Francuski"

Egipt:
Claulert Jean, „Polonia".
Mustafa Morara-Kamel, konsul, „Polonia"

Fałków p. Końskie:
Jakubowski Mieczysław, „Royal".

Gdańsk:
Sobin Dundryk, „Polonia".
Gewring Fritz, „Wiktorja".
Karnowski, „Polonia".
Łuczniewski Wł., „Polonia".
Piszdrowski Leon, „Continental".
Dr. Wieczkowski Juljan, radca Rady Portu w Gdańsku, „Polonia".
Wunderman Curt, „Monopol".

Gdynia:
Antkowiak Czesław, „Monopol"

Grecja:
Edeon Syndiki, „Polonia".

Grodno:
Rączeczek Antoni, prez. m. Grodna, „Polonia".

Grudziądz:
Jesmann, „Britania".

Hamburg:
Henszel Friedrich, „Polonia".
Lindner August, „Bazar".
Sibner Paul z żoną, „Polonia".

Holandja:
Gerad Henri Barceli, „Polonia".

Japonja:
Hr. Takasi-Mirasy, „Polonia".

Jarocin:
Staniewicz Jerzy, „Monopol".

Karszew p. Lask:
Wehrowa Zofja, „Wiktorja".

Katowice:
Dr. Broy Juljusz, „Monopol".
Fressek, „Francuski".
Kostański, „Francuski".
Marski, „Britania".
Szkudlarz Stanisław, „Continental".

Kielce:
Lern Herman, „Polonia".

Kopenhaga:
Dortfeld Ellen, „Polonia".
Suaden Artur, „Polonia".

Kosakowo:
Koszubowski Alojzy, „Monopol"

Kraków:
Breuer Karol, „Polonia".
Jarosławski, „Britania".
Jurski Bolesław, „Polonia".
Ks. Kasprzyk Ludwik, „Polonia".
Kozłowski Tadeusz, „Polonia".
Kozobudzki Piotr, „Polonia".
Niklewicz, „Britania".
Potuszek Wacław, „Polonia".
Przybył Kazimierz, „Polonia".
Rosenzweig Józef, „Polonia".
Słoniewski Alfred, „Royal".
Dr Szandau Ignacy, „Polonia".
Świekrz Adam z żoną, „Polonia".
Wasilewski Antoni, „Royal".

Kruszwica:
Czosnowska Mieta, „Wiktorja".
Piotrosińska Joanna, „Royal".
Piotrosiński Teofil, „Royal".
Krukowska, „Wiktorja".

Leszno:
Dąbrowski Wojciech, „Britania".

Londyn:
Hill George, „Continental".
S. A. Tvilley, „Continental".

Lwów:
Alovert A., „Bazar"
Chlaufter Marcel, „Polonia".
Dr Czechowski Henryk, „Polonia".
Jelewski, „Britania".
Kleja Stanisław, „Polonia".
Nowakowski Jerzy, „Polonia".
Rybka Franciszek, „Polonia".
Szymanowski Wł., „Polonia".
Wagusz Adam, „Britania".

Łęczyca:
Litwowski Roman, „Polonia".

(Ciąg dalszy na str. 4).

KALENDARZYK

Wtorek, 17 września 1929.

Słońce: wschód 5.30 — zachód 18.05 — długość dnia 12 godz 35 min.
Księżyc: wschód 18,05 — zachód 3,08 — przed pełnią.
Kal. rz.-kat.: Stygmaty Św. Franciszka — jutro Józef W.
Kal. słow.: Drogusław — jutro Dobrowit.

Zebrania

Dziś o 16,30 Sodalicja Pań Miejskich, w Bibljotece U. P., ul. Ratajczaka (m. i referat ks. Moderatora);
o 18 Okr Koło Zw Inwalidów Woj., w Domu Król. Jadwigi;
o 20 Wolny Cech Krawiecki, w lokalu Koła Senj., al. Marcinkowskiego 26;
o 20 Tow. Przem. „Jedność", w „Ulu", ul. Ślusarska 6;
o 20 Wydział szewski Tow. Mł. Przemysłowców, w lok. ul. Podgórna 13.
Jutro o 15 Czeladź Piekarska Filji Zw Rob. i Rzem. Z. Z. P., u p. Świtalskiego, ul. Podgórna 13;
o 19,30 Stow. Młodzieży Polskiej (Boże Ciało) w ognisku;
o 20 Zebr Koła Senjorów, w lokalu wł. al. Marcinkowskiego 26.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Stefana Głuszaka o godz. 15,30 z kaplicy szpit. miejskiego. — Śp. Bronisława Jurkiewicza o godz. 16 z kaplicy szpit miejskiego. — Śp. Stanisława Harfenmeistera o godz. 16,30 z kaplicy Św. Józefa. — Śp. Heleny Sokołowskiej o godz. 17 z kaplicy S. S. Miłosierdzia w Głównej.

Licytacje

Dziś o 10 W. Garbary 3 — leżanka, lustro;
o 10 ul. Chełmońskiego 2 — lustro;
o 11 ul. Kozia 6 — szafa żel., 5 000 butelek;
o 12 al. Marcinkowskiego 8 — 10 kanap;
o 12 Św. Marcin 62 — biurko;
o 13 Św. Marcin 62 — maszyna do pisania;
o 14 Św. Marcin 62 — kasa „National";
o 15 Św. Marcin 62 — 2 beczki oliwy;
o 16 ul. Wrocławska 1 — 700 worków 40 m pluszu czerw.;
o 16 ul. Kantaka 1 — bibljoteka.
Jutro o 10,30 pl. Działowy 9 — pianino, kanapa z obud., masz do szycia, kredens, duże lustro, 3 obrazy, szafa, dywan, umywalnia, stoliki itp.;
o 11.30 Św. Marcin 36 — maszyna do pisania;
o 12,10 Św. Marcin 22 — masz. do pisania ze stolikiem, biurko, kanapa, 2 stoły, 8 krzeseł, firany, papier kancelar., wieszadła itp;
o 13.30 pl. Karmelicki 1 — masz. do szycia;
o15 M. Garbary 5 — 50 par. damskich lakierek.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka 27 Grudnia, ulica 27 Grudnia 18. — Apteka pod Złotym Lwem, St. Rynek 75. — Apteka św. Piotra, pl. Świętokrzyski.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22.
Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Małeckiego nr. 26. — Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha 72.
Wilda: Apteka „Fortuna", ulica Górna Wilda 96.

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy, ul. Pocztowa 30. dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Ciągnienie loterji

W dniu wczorajszym, ósmym dniu ciągnienia P. L. K. padły następujące większe wygrane
25 000 zł — 3 523.
10 000 zł — 16 363.
5 000 zł — 65 415, 144 849, 161 238. 170 949.

Groźny pożar

We wczorajszym numerze wieczornym donosiliśmy już pokrótce o pożarze, jaki wybuchł w Gołęczewie w pow poznańskim. Od dwóch naocznych świadków tego pożaru dowiadujemy się następujących szczegółów.

Pożar wybuchł około godziny 21. z taką gwałtownością, że zabudowania gospodarcze p. Tamy, które znajdują się przy szosie obornickiej, znalazły się odrazu prawie w całości wplomieniach Wskutek tego nie mogło być mowy o ratowaniu budynków, a inwentarz żywy skazany był na zagładę. W płomieniach zginęły cztery tuczne świnie, 25 kur i nawet uwiązany na łańcuchu u progu swej budki wierny stróż dobytku p. Tamy; pies podwórzowy. Skomlenie, kwiki i wrzask żywcem pieczonych zwierząt oraz trzask walących się belek i łamiącego się żelaza wywierały nadzwyczaj przykre wrażenie.

Jak się okazuje, straty wynoszą około 50.000 zł. a są one dla p. Tamy tem dotkliwsze, że był on tylko częściowo ubezpieczony.

Dzielna straż pożarna pod kierownictwem miejscowego sołtysa miała bardzo trudne zadanie: zdołała jednak ogień zlokalizować i uchronić budynki sąsiednie Jak już donosiliśmy, ogień został najprawdopodobniej podłożony.

SPORT

Hippika

Niedzielne zawody konne przyniosły następujące wyniki: gonitwa I płaska — 600 zł dyst. ok. 1 100 mtr.: 1) „Rama" płk. Studzińskiego w czasie 1:14 o trzy długości (j. Lipowicz); II. z przeszkodami — 1 000 zł dyst. 4 200 m.: 1) „Caraibe" płk Rommla (j. właściciel) w czasie 5:39 o 5 dług.; III z płotami poza kategorjami o 800 zł dyst. 2 400 m: 1) „Hajdamak" Gr. Of 19 pułk. uł. (j. por. Tuński) w czasie 2:48 o nos; IV — płaska o 800 zł dyst. 2 100 m.: 1) „Lawa" Ign hr. Mielżyńskiego (Lipowicz) w czasie 2:25 wygrana dowolnie o 4 długości; V — z płotami o 800 zł dyst. ok. 2 400 m: 1) „Eskapada" Gr. Of. 19 pułk uł. (Rzyski) w 2:46 o łeb; VI — z przeszkodami o 600 zł dyst. 3 200 m: 1) „Frasquita" Gr. Of. 19 p. uł (por. Tuński) w 3:55 wyragana dowolnie o 5 dł. — Pozatem odbyła się gonitwa włościańska płaska poza kategorjami o nagrodę 800 zł na dyst. ok. 1 200 m. Zwyciężył „Lotka" p. Augusta Hoffmana pod j. Michałem Hoffmanem przed „Baśką" Wł. Konieczki (j. właściciel) w czasie 1:40 o 1 długość.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 16. 9. (PAT) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,23; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Berlin za 100 zł 46.92,5—47.32,5; wypłaty na Warszawę 46.97,5—47.17.5; na Katowice i Poznań 47—47,20; Gdańsk za 100 zł 57,82—57,97; telegr. wypłaty na Warszawę 57,79—57,94; Praga za 100 zł 377.87,5—379 87.5; Wiedeń za 100 złotych 79.49,5—79.79.5; Zurych za 100 zł 58,25.

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Kraków, 166. 9. (PAT.) Akcje: — Bank Polski 173; Zieleniewski 82—83.
Lwów, 16. 9. (PAT.) Akcje: Bank Polski 175; Chodorów 146—147; Gazy Wschodnie 20.75—21.00.

GIEŁDY TOWAROWE:

Lwów, 16. 9 (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 38—39; jęczmień przem 22.25—23.25; owies 22,50—23,50; hreczka 25.75—26.75; len 64—66; mąka pszenna 65-proc. 70—71; żytnia 70-proc. 40—41.
Warszawa, 16. 9. (PAT.) Zboże: — Żyto 25.25—25.50; pszenica stara 40—41; jęczmień brow. 28—29; na kaszę 25—25,50; owies 23—25; rzepak 67—70; mąka pszenna 65-proc. 67—71; luksusowa 78—84; żytnia 39—40; otręby żytnie 16—16.50; pszenne grube 21—22; kuchy lniane 44—45; rzepakowe 32—33.

Adresy gości P. W. K.

(Ciąg dalszy ze str. 3).

Łotwa:
Eglitis Wiktor, „Polonia".
Jeusp Basko, „Polonia".
Kaudis Rudolf, „Polonia".
Ritenberg Nikolais, „Polonia"
Tomson Ornold, „Polonia".
Treis Petrus, „Polonia".
Zanis Jerzy, „Polonia".

Łódź:
Bukiet Albert, „Polonia".
Dr. Mnic D., „Royal".
Mnic T., „Royal".
Myser, „Britania".
Rychter Władysł., „Royal".

Mąkolno:
Ks. Gajzler W., „Continental".

Mysłowice:
Stallmach Otto, „Britania".

Nowy Jork:
Rafja Marja z synami, „Britania".

Opole Lub.:
Ks. Bukowski Jan, „Royal".
Ks. Mareś Karol, „Royal".
Ks. Rukarz Józef, „Royal".

Oslo:
Gumar Berg, „Polonia".

Paryż:
Audiger, „Polonia".
Goldstaub Stanisław, „Britania"
Lorm, „Polonia".
Souril, „Britania".

Maj. Pępowo:
Barwich Albert, „Wiktorja".

Praga:
Baxa Karol, „Polonia".
Burian Adolf, „Polonia".
Ewsen Pichor, „Polonia".
Dr. Kraus, „Polonia"
Matousek Adolf, „Polonia".
Popy Hugo, „Polonia".
Steyspal Richard z żoną, „Continental".
Dr. Stulca Alfons, „Polonia".
Sleisig, „Polonia".
Vakura Józef, „Polonia".

Puławy:
Dr. Sypniewski Józef, „Royal".

Pytowice:
Zaremba Jan, „Bazar".

Radom:
Winter Maksymiljan, „Polonia".
Leslau z żoną, „Francuski".

Rzym:
Auara Franko, „Polonia".

Sambor:
Dobrzański Józef, „Polonia".

Sącz:
Horoszewicz, „Francuski".
Zima, „Francuski".

Siedlce:
Zdanowski Stan., „Polonia".

Sobotrza:
Wikenhagen Karol, „Bazar".

Sopoty:
Duday Anna, „Wiktorja".

Starogard:
Sioka Fr., „Polonia"

Suwałki:
Malutkiewicz Anna, „Royal".

Świecie:
Jaruszkiewicz Włodzimierz, „Bazar"

Tomaszów (Lubelskie):
Lipowski Kazimierz, „Polonia".

Toruń:
Kawecki z żoną, „Britania".
Dr. Meissner, „Britania".
Ostrowska, „Britania"
Dr. Skosko Jan, „Polonia".
Wazik Józef, „Polonia".

Warszawa:
Ks. Adamski Roman, „Continental".
Alter Wiktor, „Polonia".
Bełżycki, „Francuski".
Dr. Bledowski Ryszard, „Polonia".
Bregman E., „Polonia".
Budurski Andrzej, „Polonia".
Chmurski Antoni, „Polonia".
Cieślak Djonizy, „Royal".
Czerwiński Seweryn, „Polonia".
Dauman Ignacy i Olga, „Polonia".
Foltenborn Ryszard, „Polonia".
Gałecka Jadwiga, „Royal".
Goldbrunn, „Britania".
Grochowski Władysław, „Polonia".
Hańkowski Józef, „Polonia".
Hozer Jerzy, „Polonia".
Jankowski Henryk, „Polonia".
Kalisz Aleksander, „Britania".
Krucewicz Helena, „Polonia".
Kruszewski Władysław, „Royal".
Lichtenbaum, „Britania".
Michelson Mieczysław z żoną, „Bazar".
Minhajmer R., „Polonia".
Murzyński Władysław, „Britania".
Paszkiewicz Władysław, „Polonia".
Pielot, „Francuski".
Piłacki Marceli, „Polonia".
Podębski Henryk, „Polonia".
Prausowa Zofja, „Polonia".
Prokop, „Polonia".
Przykorski Henryk, „Polonia".
Statkiewicz Zygmunt, „Bazar".
Słomiński Zygmunt, „Polonia".
Szejda Bazyli, „Polonia".
Szworm Celina, „Royal".
Szworm Włodzimierz, „Royal".
Tłuchowski Jan, „Polonia".
Tuwin Juljan, „Polonia".
Waksberg, „Francuski".
Weinkowicz, „Britania".
Zakrzewski Czesław, „Polonia".

Wiedeń:
Damlein Erwin, „Polonia".
Hofbauer Marja, „Monopol".
Moller, „Francuski".

Wilno:
Spiro Łazarz, „Polonia".
Szaak R., „Polonia".

Wintorz:
Esler Heinrich, „Continental".

Wrocław:
Daniel, „Britania".

Zakopane:
Pernowski, „Britania".

Zbąszyń:
Ostrowska Marja, „Britania".
Sibilski, „Britania".

Zurych:
Junda Albert, „Polonia".

TAJFUN

jest fabrykatem krajowym, nie nie gorszym, a za to **o połowę tańszym** od zagranicznych. — Niszczy szybko i radykalnie muchy, komary, pchły, pluskwy, karaluchy etc. Do nabycia

w Drogerji Universum

oraz każdej innej drogerji w Poznaniu i na prowincji.

1 ltr. zł 6,—, ½ ltr. zł 3,25.

Pw 1103-34.306

Rzeźnictwo
z nieruchomością
w Bydgoszczy, przy ruchliwej ulicy, kompletnie urządzone z elektrycznem zapędem **natychmiast do sprzedania.** Oferty pod „200" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72.
Pw 5315-65.989

Maszyna parowa
14 P. S. fabr. „Pauksch" mało używana tanio na **sprzedaż.**
„Metalowiec"
ul. Towarowa, tel. 3912
Plac kolejowy.
zw 19887

Skład artykułów męskich
najpoważniejszy na Pomorzu, bez długu, z zaprowadzoną klijentelą, **sprzedam na dogodnych warunkach.** Zgłoszenia do **„PAR" w Poznaniu,** Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 37,195 Pw 5353-37,195

1 SPRZEDAŻE

Kapelusze damskie
poleca w olbrzymim wyborze po cenach konkurencyjnych hurtownie i detalicznie M Malczewski Poznań, ulica Szkolna nr. 13. — obok szpitala Telefon 13 64 Filja: św. Marcin 16/17. Pw 4887 37.124

Objekt fabryczny
w ruchliwej części miasta Poznania przy przystanku tramwajowym, nadający się na każde przedsiębiorstwo obszerne budynki fabryczne i mieszkalne, biura, garaż, stajnie, wszędzie gaz i elektryka zaraz wolne na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer zdpw 49 649

Kiosk
nowoczesny, nadający się na altanę sprzedam okazyjnie Focha 15a podwórze.

Antyki
wielki wybór Bracia Pióro, Aleje Marcinkowskiego 28. Kp 342

11 POKOJE UMEBL

Pokój
tylko pani dobrze poleconej do wynajęcia od 1. 10 Piekary 7, I. prawo. zdw 49 414

16 OSOBISTE

Weksel
na 600 zł. płatny 15. 12 29. żyrowany przez Stanisława Witczaka unieważniam Wojciech Jedrzejewski, Ostroróg. zdp 49 218

22 ROZMAITE

Fryzjernia
dla pań i panów przy Nowym Dworcu Zachodnim (Łazarskim) czynna bez przerwy także niedziele i święta. Pp 4103-33.15

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych

Maszynistka
młoda poszukuje posady zaraz Zgłoszenia Kurjer zdw 47 852

Kierownik młyna
z dobrą praktyką dbały i sumienny poszukuje posady. Lange Tryl. Nowe pow Świecie Pom. zdw 46 886

Uczeń ogrodniczy
z 2-letnią praktyką poszukuje miejsca celem dalszej praktyki. Oferty Kurjer zdw 48 578

Cukiernik
młodszy obeznany w swym zawodzie, poszukuje posady, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 48 596

Starsza gospodyni
zdolna, z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz Adres: Grocholska, Konin, Piwna 11. dw 2128

28 WOLNE MIEJSCA

Nadzorca
z kaucją 2—3 000 zł potrzebny w hurtowni drzewa zawód obojętny, może być robotnik. Zgłoszenia z podaniem tychczasowej czynności i żądanej płaty do Kurjera zdw 49 248-9

Chłopców
do sprzedaży na wystawie ponad lat 16 szukam Focha 15a, podwórze.

Szofera - ślusarza
który zna się na obsłudze kompresora chłodni poszukuje się na stałą posadę zaraz. Zgłoszenia od 10—12 przed południem w firmie Bezana — Śnieg, Dąbrowskiego 28. Pp 3815

Dzielna
ekspedjentka do składu rzeźnickiego potrzebna zaraz. Arnold Milbradt, Pocztowa 13. zdp 49 693

Przedpłata na wrzesień 1929 r. za obs wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe": w Poznaniu w eksped zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86, kwartalnie zł 14.58, pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamcowej 25 gr, na stronie 4-łamcowej 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potorcznemi 200 gr od 1-łamcowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąteczne do godz. 9 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149